

IWONA WAKSMUNDZKA

ANIOŁ U NORWIDA

bo swoim aniołom dał rozkaz o tobie,
aby cię strzegli na wszystkich twych drogach¹⁴.

Ps 91 (90), 11

Motyw anioła oraz różnorodnie zobrazowane postacie duchowych pośredników między niebem a ziemią są niezwykle liczne w literaturze światowej, europejskiej i polskiej. Angelologia, badająca i opisująca owe byty z punktu widzenia religii, filozofii i kultury, liczy tysiące pozycji, a ich liczba wciąż powiększa się o nowe, uzupełniane współczesnymi odkryciami i najnowszymi interpretacjami wczesnych źródeł wiedzy o aniołach czy świadectwami obecności i działania tych istot w życiu człowieka. Opisywane zagadnienia dotyczą nie tylko tradycji chrześcijańskiej. Obecne są także w innych religiach, kulturach przedchrześcijańskich, na przykład: egipskiej, greckiej, arabskiej, żydowskiej, w tradycji Dalekiego Wschodu, a także współcześnie, w nowych, licznych ruchach religijnych, zwłaszcza w Ameryce Północnej¹⁵.

Angelolodzy, filozofowie, filolodzy oraz twórcy i badacze kultury zgodni są jednak, że pierwszych śladów istnienia aniołów należy szukać w najstarszych kulturach i tradycjach, między innymi w tradycji judeochrześcijańskiej Europy. Jako najważniejsze źródło informacji

¹⁴ Wszystkie cytaty i odwołania do Biblii pochodzą z Biblii Tysiąclecia lub dotyczą tego wydania.

¹⁵ Por. Reet Otsason, *Anioł*, hasło w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 1, Lublin 2000, s. 234–235.

o istotach duchowych, zwanych aniołami, zdecydowana większość badaczy wskazuje Biblię i z niej wywodzi obrazy, atrybuty i znaczenia owych bytów pomocne przy rozpatrywaniu tego zagadnienia w kontekście badań filozoficznych, teologicznych czy filologicznych.

Zagadnienie anioła – traktowanego przez twórców w różny sposób: jako motyw, postać literacka, punkt odniesienia lub inspiracja – literaturoznawstwo opisuje w ujęciach historycznoliterackich różnych epok, w szerokim spektrum refleksji poznawczej czy interpretacyjnej dotyczącej dzieł, w których występuje określenie „anioł” – przede wszystkim w tłumaczeniu łacińskim *angelus*, to jest posłaniec. Jak szerokie jest to spektrum, pokazują między innymi takie prace, jak trzypiętomowa antologia *Anioł w literaturze i w kulturze* pod redakcją Jolanty Ługowskiej (Wrocław 2004–2006, t. 1 we współpracy z Jackiem Skawińskim), zawierająca liczne rozprawy oraz szkice literackie poświęcone problematyce „anielskiej” w tekstach kultury, również kultury ludowej (tradycje, wierzenia, folklor słowny). Prace te są świadectwem obecności licznych „anielskich śladów” w literaturze, filmie, muzyce, sztukach plastycznych i innych, a różnorodność przedstawionych ujęć w badaniu tego zagadnienia ukazuje rozmiary przestrzeni objętej refleksją na ten temat w polskiej kulturze. Opisana w tym zbiorowym dziele natura aniołów oraz ich miejsce i sposób pojawiania się w dziełach literackich i innych tekstach kultury uświadamiają, jak znaczącą i częstą inspiracją był ten motyw dla twórców i ich wyobraźni.

Ważny dla historyka literatury i badacza interesującego nas zagadnienia rekonesans bibliograficzny wykonał Roman Mazurkiewicz¹. Autor cenne uwagi o licznych motywach angelologicznych w literaturze polskiej XVI wieku uzupełnił wskazaniem kilku istotnych dzieł epoki, którą uznał za okres „największego uwrażliwienia na fenomen świata anielskiego”². Wśród przywołanych dzieł są między innymi:

¹ Roman Mazurkiewicz, *Aniołowie w piśmiennictwie staropolskim (rekonesans bibliograficzny)*, w: *Księga o Aniołach. Praca zbiorowa*, pod red. Herberta Oleschko, Kraków 2002, s. 563–588.

² Tamże, s. 564.

Modlitewnik św. Gertrudy, modlitewniki królów, także Władysława Warneńczyka, *Kazania świętokrzyskie*, *Kazania gnieźnieńskie*, pieśni religijne, historie biblijno-apokryficzne, poezja, dramat staropolski i inne. Mazurkiewicz podkreśla, że „kształtowanie się staropolskiego słownika angelologicznego, a wraz z nim pojęć i wyobrażeń na temat świata anielskiego, dokonywało się w procesie powstawania kolejnych przekładów biblijnych”, a szczególnie przekładu Jakuba Wujka z 1599 roku³. Potwierdza to po raz kolejny, że zasadniczym źródłem informacji o aniołach, także dla tworzącej się literatury staropolskiej, była Biblia. Artykuł Mazurkiewicza pochodzi z *Księgi o Aniołach* – dużej pracy monograficznej pod redakcją Herberta Oleschko, która zawiera ważne rozpoznania z zakresu angelologii, zwłaszcza w kontekście teologii, literatury i sztuki (por. przypis 3).

Wśród monografii poświęconych aniołom i ich obecności w literaturze uwagę zwraca *Anioł w poezji baroku. Dzieje postaci w kulturze dawnej Europy* Danuty Künstler-Langner⁴. W rozprawie dotyczącej motywu anioła w poezji baroku wspomina się także tradycję opisu aniołów w filozofii, teologii i literaturze od najwcześniejszych źródeł do końca XVII wieku. Autorka przypomina, że duży wpływ na tradycję europejską wywarły między innymi sposób przedstawiania aniołów i ich charakterystyka u Pseudo-Dionizego Areopagity (V/VI wiek), zawarta w jego dziele *O hierarchii niebiańskiej*⁵. Etymologia pojęć, definicje i wyobrażenia o aniołach zawarte w książce Künstler-Langner pomagają wprowadzić czytelnika w „anielską” problematykę twórczości poetyckiej opisywanego czasu.

W literaturze polskiej XIX wieku anioł pojawia się równie często jak w opisywanych przez wskazanych wyżej autorów epokach

³ Tamże, s. 566.

⁴ Danuta Künstler-Langner, *Anioł w poezji baroku. Dzieje postaci w kulturze dawnej Europy*, Toruń 2007.

⁵ Tamże, s. 10; por. także: Pseudo-Dionizy Areopagita, *O hierarchii niebiańskiej*, w: tegoż, *Pisma teologiczne*, t. 2, tłum. Maria Dzielska, Kraków 1999, s. 72–75; Agnieszka Kijewska, *Dionizy Areopagita*, hasło w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, dz.cyt., s. 597–601; Maria Dzielska, *Porządek anielski w «Hierarchii niebiańskiej» Pseudo-Dionizego Areopagity*, w: *Księga o Aniołach...*, dz.cyt., s. 122–130.

wcześniejszych. W romantyzmie zmienił się jednak sposób widzenia przez twórców rzeczywistości otaczającej człowieka i postrzegania jego samego oraz interpretacja tych zjawisk. Przede wszystkim zaś skierowano uwagę ku sprawom duchowości, co stanowiło decydujący punkt zwrotny w tworzeniu nowych dzieł literackich, także pod wpływem dziewiętnastowiecznej filozofii i literatury romantyków niemieckich.

Otwarcie na mnogość i różnorodność ukrytych znaczeń, odkrycie ich nieskończoności oraz postawienie podstawowych pytań o tajemnicę istnienia człowieka i otaczającej go natury, postrzeganej w znacznie szerszy i odmienny do poprzedzającej epoki sposób – wszystkie te czynniki wpłynęły na tworzenie prawie „sakralnej” wizji rzeczywistości, w której zasadniczym projektem stały się duch oraz przeżycia wewnętrzne. Taka koncepcja świata, ukierunkowana na to, co niewidzialne, kosmiczne, ciekawe i ważne dla człowieka, stanowiła dobry grunt dla zainteresowania romantyków bytami duchowymi, jakimi są anioły.

Istoty anielskie znalazły więc swe miejsce w polskiej literaturze romantycznej, zwłaszcza u Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Lenartowicza i Norwida. Małgorzata Baranowska w opracowaniu hasła w *Słowniku literatury polskiej XIX wieku*⁶ nie wymienia co prawda tego ostatniego poety i „jego aniołów”, ale przytacza za rozprawą Maurycego Mochnackiego *O krytyce i sielstwie* (1830), że zainteresowanie romantyków aniołami bynajmniej nie wynikało ze znaczenia teologicznego tych istot, ale z przekonania poetów o „przenikliwości ich geniuszu, któremu rozum człowieka oddalonego już od natury nie może dorównać”⁷.

⁶ Małgorzata Baranowska, *Anioł*, hasło w: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, pod red. Józefa Bachórze i Aliny Kowalczykowej, Wrocław 2009, s. 26–28.

⁷ „Człowiek nie jest aniołem; bo anioł jednym tylko wejrzeniem rozumie, w jednym okamgnieniu wszystek świat przebiega i naukę ma zaraz od stworzenia swego, a człowiek nic teraz nie pojmuje bez syllogium, mędrkowania i wniosków, tych szcudeł roztargnionej natury swego geniuszu, w którym przed wiekami była zgoda i harmonia, i jedność nierozdzielna” (Maurycy Mochnacki, *O krytyce i sielstwie*, cyt. za: Małgorzata Baranowska, dz.cyt., s. 26).

Szczególny, dziewiętnastowieczny sposób obrazowania świata, wspomagany rzeszą przywoływanych aniołów, czyni utwory romantyczne nie tylko bogatymi w różnorodne, tajemnicze sensory, ale ma też wyjątkowe znaczenie dla kompozycji i estetyki tych utworów.

Problematykę anielską u jednego z największych romantyków zbadała Monika Kulesza-Gierat w swojej rozprawie *Aniołowie w poezji Adama Mickiewicza*⁸. Autorka, jak większość badaczy tropów anielskich wprowadza czytelnika najpierw w ogólną problematykę „anielską”, w podstawowe zagadnienia dotyczące pochodzenia i idei aniołów w różnych tradycjach i kulturach, aby następnie odnieść je do twórczości autora *Dziadów* i jego wyobrażeń o tych tajemniczych, Boskich istotach.

Swoją refleksję nad obecnością motywu anioła u Mickiewicza Kulesza-Gierat zaczyna od określenia statusu anioła w badanych utworach – w znaczeniu literackim i ontologicznym (*Dziady*, część III) – przez przedstawienie szczególnej funkcji anioła i jego opiekuńczej roli w stosunku do człowieka. Autorka rozważa listę problemów badawczych związanych z Mickiewiczowskimi aniołami i rozpatruje postać Anioła Stróża w twórczości poety, uwzględniając wręcz osobiste więzi człowieka i anioła, zwłaszcza we wspomnianej III części *Dziadów*. Badaczka odkrywa „głębokie Mickiewiczowskie intuicje w widzeniu świata anielskiego” już w młodzieńczej twórczości autora *Świtezii*.

Nie można pominąć rezultatów badań Kuleszy-Gierat i jej uwag dotyczących szczególnego nacechowania antropomorficznego Mickiewiczowskich aniołów, odczuwających takie ludzkie emocje i przybierających takie ludzkie postawy jak lęk czy upór, reagujących po ludzku śmiechem, smutkiem, płaczem itp. Spostrzeżenia Kuleszy-Gierat wzbogacają obraz postaci anioła znany z prac badaczy literatury XIX wieku, a wyróżnione przez nią podobne do ludzkich cechy aniołów znacznie zmniejszają dystans anioł–człowiek i sprawiają, że anioły stają się człowiekowi bliższe.

⁸ Monika Kulesza-Gierat, *Aniołowie w poezji Adama Mickiewicza. Próba monografii*, Lublin 2007.

Autorka rozprawy pyta zatem: czy angelologię Mickiewicza można poddawać analizom porównawczym uwzględniającym twórczość innych romantyków? Skoro „wobec wielu Mickiewiczowskich kreacji anielskich tradycyjna angelologia jest bezradna”⁹? Może więc pokorniejszą i lepszą postawą literaturoznawcy będzie pozwolić autorowi *Widzenia* na zachowanie pewnego marginesu tajemnicy otaczającej jego anioły.

Warto przybliżyć w tym miejscu także publikację Doroty Szagun *Anioł i anielskość w romantyzmie na podstawie poezji Kornela Ujejskiego i Cypriana Norwida*¹⁰. Autorka poddaje analizie wybrane utwory obu poetów, w których występują postać anioła oraz zagadnienia znaczeniowo powiązane z hasłem „anioł”. U obydwu twórców, mocno zakorzenionych w tradycji chrześcijańskiej, motyw anioła i jego konotacje są świadectwem wykorzystania tematyki anielskiej i sposobu jej postrzegania w twórczości literackiej późnego romantyzmu. Porównując utwory Ujejskiego i Norwida, w których występują motywy anielskie, autorka rozróżnia ujęcia anioła w znaczeniu podstawowym – duchowym, a więc zgodnym z tradycją biblijną, oraz „anielskość” jako cechę człowieka w znaczeniu przenośnym.

Jeśli chodzi o słowo „anioł”, z tekstu Szagun dowiadujemy się, że obaj poeci stosują zwykle zapis małą literą, traktując je jako nazwę pospolitą, choć u Norwida zdarza się użycie tej nazwy w funkcji osobowej, jako nazwy własnej, pisanej wielką literą; dzieje się tak przy okazji odniesień do aniołów stanowiących określony kontekst biblijny, mający wyraźnie opisaną funkcję czy szczególne znaczenie w utworze. Ujejski rzadko przywołuje nazwy własne aniołów, ale zarówno on, jak i Norwid stosują także nazwy wyróżniające poszczególnych aniołów: „archanioł”, „serafin”, „cherubin” – określające ich przynależność do anielskiej hierarchii (zob. przypis 7). Dodatkowo w poezji Kornela Ujejskiego, zaangażowanej w sprawę narodową, nazwa „archanioł”

⁹ Tamże, s. 204.

¹⁰ Dorota Szagun, *Anioł i anielskość w romantyzmie na podstawie poezji Kornela Ujejskiego i Cypriana Norwida*, w: *Anioł w literaturze i w kulturze*, t. 1, pod red. Jolanty Łagowskiej, Jacka Skawińskiego, Wrocław 2004.

jest celowo wyróżniana, aby podkreślić i uzasadnić jego możliwą ingerencję w sprawy najistotniejsze. Natomiast u Norwida, jak zauważa Szagun, stosowanie tych nazw wskazuje przede wszystkim na ich związek z transcendencją:

Poezja Norwida, w przeciwieństwie do twórczości Ujejskiego, nie ma charakteru zaangażowanej poezji tyrtejskiej, sięga więc po inne środki wyrazu religijności. Jest to religijność filozoficzno-refleksyjna, stąd bliższe pokrewieństwo duchowe poety z najwyższymi chórami anielskimi: cherubinami i serafinami¹¹.

Autorka pisze dalej, że „aniołowie Ujejskiego są wysłannikami Boga do ludzi, aniołowie Norwida należą ściśle do sfery nieba...”¹². Czy na pewno? Anioł w twórczości Norwida pojawia się w wielu kontekstach, a twórca wyznacza mu różnorodne funkcje, więc takie spostrzeżenie wydaje się zbyt wąskie – argumentem mogłaby tu być choćby funkcja anioła w *Ostatniej z bajek*.

Opisane dalej przez Szagun funkcje, w jakich występuje anioł u obu badanych poetów: posłannicza lub opiekuńcza, pokazują pewną spójność w kreowaniu tej postaci zgodnie z tradycją biblijną i romantycznym opisem rzeczywistości. Ujejski może częściej stara się jednak przywoływać w poezji postać anioła – Boskiego posłańca, który ma przez swoje zaangażowanie i moc zmieniać rzeczywistość, tak jakby anioły miały już teraz zacząć pełnić swoją rolę apokaliptyczną. Częściej zatem u Ujejskiego jest to anioł walczący, ingerujący w sprawę narodową.

Dla obydwu poetów anioł opiekuńczy, przez Ujejskiego zwany często Aniołem Stróżem albo „aniołem strożliwym”, pojawiający się wielokrotnie w ich twórczości, ma szczególną funkcję i znaczenie jako opiekun człowieka; u Ujejskiego – także opiekun narodu. I choć Szagun pisze, że: „W zakresie wizji aniołów opiekuńczych Ujejski wyprzedza Norwida bogactwem i szczegółowością opisów

¹¹ Tamże, s. 188.

¹² Tamże.

podejmowanych działań opiekuńczych”¹³, to przecież wielokrotnie występujący w utworach Norwida Anioł Stróż nie ustępuje aniołowi Ujejskiego, jak choćby ten z fragmentu wiersza *Do Najświętszej Panny Marii. Litania*:

Anioł go potem, mój Stróż-Anioł, niesie,
Przezroczytymi obejmując pióry –
Anioł mój dobry, co zawsze jest ze mną,
Choć mu godzina każda nieprzyjemną,
Choć, jak nieczuły mąż cnotliwą żonę,
Męczą go moje cielesne narowy;
Anioł milczący i patrzący w stronę,
Kiedy mię zamęt porywa światowy;
Anioł, co znika nawet przed spojrzeniem,
Żeby mi wolność zostawić żywota,
I żebym jego nie truł się cierpieniem...

[PWsz I, 188¹⁴, w. 11–19]

Anioły Ujejskiego i Norwida opisane przez Dorotę Szagun należą do tej samej przestrzeni literackiej, bliskiej romantykom, otwartym na tematykę transcendencji i tajemnicę przenikania się świata widzialnego z nadprzyrodzonym. Postać anioła, podobnie obrazowana poetycko przez obydwu twórców – jako istota pozaziemska, to jest tajemnicza, wzniosła i wyposażona w szczególne atrybuty, świadczy o tym, jak ważnym motywem w twórczości romantycznej był anioł wraz z całym bogactwem znaczeń, wykorzystywanych choćby tylko przez tych dwóch poetów w kreacji świata przedstawionego. To także ważny i dobry wstęp do dalszych rozważań o postaci i funkcji anioła w twórczości Norwida.

¹³ Tamże, s. 106.

¹⁴ Cytaty z tekstów Norwida wg edycji: Cyprian Norwid, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył Juliusz W. Gomulicki, t. I–XI, Warszawa 1971–1976; dalej: PWsz, liczba rzymska oznacza numer tomu, arabska – strony.

Anioł u Norwida

Odniesienia do postaci anioła są w twórczości Norwida bardzo liczne. Na podstawie pobieżnej choćby analizy utworów zawierających hasło „anioł”, można określić pewną prawidłowość: w kolejnych chronologicznie utworach poety postać ta pojawia się coraz częściej, a wyobrażenia o niej i jej znaczeniu podlegają pewnej ewolucji – aż do zupełnie odmiennej i szczególnej funkcji anioła w *Ostatniej z bajek*.

*Internetowy słownik języka Cypriana Norwida*¹⁵ podaje, że hasło „anioł” (jako rzeczownik rodzaju męskiego) występuje w twórczości tego autora 183 razy, z czego 106 w poezji i 77 w pismach prozą, włączając listy. Nie wszystkie jednak użycia słowa „anioł” odnoszą się do ogólnie rozpoznawanego znaczenia, to jest: „dobry duch” czy „posłaniec Boga”, które są kluczowe dla opisywanego zagadnienia. Część z nich dotyczy imienia własnego Michała Anioła Buonarrotyego, które Norwid także często przywołuje w swoich tekstach.

Do próby opisu postaci anioła w niniejszej pracy wybrane zostały fragmenty z ponad pięćdziesięciu utworów poetyckich i niemal tyłu samo tekstów prozą. Można przyjąć, że tak częste występowanie u Norwida hasła „anioł” wskazuje, że ten termin i jego znaczenie były dla poety szczególnie ważne.

Jaki jest anioł Norwida? Obrazowany na różne sposoby pośrednik między Bogiem a człowiekiem – w zależności od nadanych mu znaczeń, dodanych atrybutów czy wyznaczonych funkcji, anioł u Norwida ukazuje nam coraz to inne oblicze. Galeria aniołów Norwida obejmuje więc: Anioła Jahwe, Anioła Stróża¹⁶, anioła walczącego, upominającego, trzymającego straż, adorującego, orędującego, anioła skrzydlatego albo określonego jeszcze inaczej, anioła traktowanego jako element przenośni lub porównania; obejmuje także aniołów

¹⁵ www.slownikjezykanorwida.uw.edu.pl; dostęp 20.02.2018.

¹⁶ Dla hasła „anioł stróż” Norwid używa różnej pisowni, np. „Anieli-stróże” (*Mono-log*, PWSz I, 80); „Stróż-Anioł” (*Do Najświętszej Panny Marii. Litania*, PWSz I, 188); „Aniołowie-stróże” (*Wesele*, PWSz III, 14); „stróżowie aniołowie” (*Pieśni społecznej cztery stron. 1848*, PWSz III, 360). Podobnie w wielu utworach używa także dwóch form gramatycznych: „anioły” lub „aniołowie”.

pochoǳących z utworów innych autorów, między innymi: Dantego, Słowackiego, Krasieńskiego, cytowanych przez Norwida w listach (na przykłaǳ do Bronisława Zaleskiego z 14 listopada 1867, PWsz IX, 327) czy w *Modlitewniku dla Łubieńskiego* (PWsz VII, 216). *Wigilia Bożego Narodzenia* Krasieńskiego była dla Norwida tak ważna, że jej fragment (w którym zresztą pojawia się anioł) poeta umieszcza jako motto swojej ody *Encyklika-Oblężonego* (PWsz II, 179), a następnie cytuje ów tekst we wspomnianym liście do Bronisława Zaleskiego (PWsz IX, 327), uznając utwór Krasieńskiego za „arcydzieło Zygmunta”.

Badacze „anielskich” zagadnień w literaturze zwykle zaczynają od wyjaśnienia etymologii i definicji pojęć za słownikami czy źródłami tematycznymi. W każdym więc opracowaniu na początku pojawia się określenie anioła – wywodzące się z greckiego *angelos*, łacińskiego *angelus* albo hebrajskiego *mal'ak* – jako posłańca, szczególnego pośrednika między Bogiem a człowiekiem¹⁷.

Norwid również odwołuje się do greckiego terminu w *Dodatku: Piast i jego rewolucja*:

Co do aniołów, to najwidoczniej jest, że byli w duchu anielskim posłami (αγγελος jest posłannik) a iż zawsze po dwóch i bez niczego, bo nawet bez łaski w ręku, przeto samym tylko obyczajem i wzięciem walczący pośród ludu, który inaczej przybyłego nie widział, jedno uzbrojonego ze wszechmiar – jużci że αγγελος byli! Cuda też czynić mogli będąc w duchu anielskim – nie wątpię bynajmniej!!!

[[*Prototypy formy*]. *Dodatek. Piast i jego rewolucja*, PWsz VI, 304]

W liście do Józefa Bohdana Zaleskiego z 10 listopada 1872 roku Norwid pisze o widzeniu Horacego. Zdaniem autora listu, nie objawił mu się Hermes (Merkes), ale:

¹⁷ Zob. Danuta Künstler-Langner, *Anioł w poezji baroku...*, dz.cyt., s. 11; o. Augustyn Jankowski OSB, *Aniołowie wobec Chrystusa*, Kraków 2002, s. 32; Jan Paweł II, *Stwórca «rzeczy niewidzialnych»: aniołów*, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. VI: *Katechezy*, cz. 1, Kraków 2007, s. 683.

I. WAKSMUNDZKA, ANIOŁ U NORWIDA

[...] to jest POSŁANNIK – to jest anioł (αγγελος). Skrzydła miał u s t ó p – bo Grecy (będąc filozoficznym tłumaczeniem wiary wschodniej) zatrzymali skrzydła u ramion tylko dwóm bóstwom – tylko dwóm! M i ł o ś c i i Z w y c i ę s t w u (*Amor et Victoria*).

[PWsz IX, 523]

Trzykrotne podkreślenie przez autora *Dodatku* roli aniołów jako Bożych posłańców świadczy o jego osobistej wierze w ich istnienie i działanie w życiu człowieka, co znajduje potwierdzenie w świadectwie z listu do Marii Trębickiej ze stycznia 1846 roku:

I wtedy jeszcze On [Bóg] za nami Aniołów dobrych posłać umie – tych ja nieraz widziałem.

[PWsz VIII, 29]

W liście do Zaleskiego wskazuje Norwid także na częsty atrybut anioła – skrzydła, choć czyni to niezupełnie zgodnie z powszechnym wyobrażeniem „anielskiego” wizerunku, zakładającego posiadanie skrzydeł u ramion, nie u stóp, jak w widzeniu Horacego – ale Norwid interpretuje je „według myśli greckiej”.

Skrzydlate istoty można spotkać w innych jeszcze utworach. Na przykład w wierszu *Wspomnienie*:

A powiew okienkiem, jak anioł skrzydłami,
Do chaty wonności nagarnia obficie.

[PWsz I, 39, w. 3–4]

Albo w liście do brata:

Jest taki anioł, co skrzydłami garnie
I śmiech, i bolesć, i to niedotkliwe
Człowieka chaos bierze w dłoń, jak żywe.

[[*Do mego brata Ludwika*], PWsz I, 69, w. 25–27]

Czy w Norwidowej litanii:

Od lilii polnej do tych ze skrzydłami
Białymi w niebie jaśniejących gości,

[*Do Najświętszej Marii Panny. Litania*, PWsz I, 198, w. 274–275]

Fragment o skrzydlatych istotach w wierszu *Nieskończony* przywo-
dzi na myśl wspomnianą już hierarchię aniołów autorstwa Pseudo-
-Dionizego Areopagity, wedle której znajdują się oni w trzecim z kolei
porządku, w tak zwanej hierarchii niebieskiej, po hierarchii prawa
i kościelnej. Aniołowie – skrzydlaci posłańcy, umieszczeni są najniżej
w hierarchii anielskiej – po Serafinach, Cherubach, Tronach itp.¹⁸.
Nawet oni jednak oślepieni są blaskiem chwały Wcielonego Słowa
i mogą oglądać Boga jedynie „przez rozpiętych skrzydeł kratę”:

...W górze S ł o w o - c i a ł o –
Niżej czyste już anioły,
Co jednakże skrzydła mają,
Co się jednak zasłaniają,
Co, jak nasze tu kościoły,
Symboliczną ciężkie chwałą,
Jeszcze nie są bez-skrzydlate,
Ale patrzą w blasku łono
Przez zasłonę uchyloną,
Przez rozpiętych skrzydeł kratę...

[*Nieskończony*, PWsz I, 201, w. 34–43]

Niezwykłe poetyckie jest przedstawienie postaci aniołów w epita-
fium nagrobnym św. Stanisława Kostki:

– Palm wiele, kwiatów wiele aniołowie niosą,
Skrzydłami z ram lub nogą występując bosą.

[[*Na pomnik grobowy św. Stanisława Kostki*], PWsz I, 267, w. 10–11]

Skrzydła są częstym, choć niejedynym atrybutem aniołów wystę-
pujących w twórczości Norwida. Innym charakterystycznym przy-
miotem tych szczególnych istot jest miecz:

¹⁸ Zob. przypis 4.

[...] – Światło się rozlega
Strumieniami po niebie – jakby promieniści
Aniołowie tysiączne miecze wzniesli w górę
I stanęli na straży – i wędrowną chmurę
Połyskami przecięli.

[*Wieczór w pustkach (fantazja)*, PWSz I, 34, w. 124–128]

To aniołowie walczący albo trzymający straż. Miecz jako rekwizyt pojawia się często w rękach archanioła Michała – jednego z trzech archaniołów, których imiona zostały objawione¹⁹. Postać tego archanioła poeta przywołuje w utworze *Przeszłość i przyszłość*:

I nie miej dzieci, ale Michała-Anioła
Z ogromnym mieczem smoki trzaskącym wywołaj.

[PWSz I, 177]

Archanioł Michał to najpotężniejszy z aniołów, noszący imię „Któż jak Bóg”. W tradycji judeochrześcijańskiej jest „Księciem Bożej obecności”, aniołem skruchy, sprawiedliwości, miłosierdzia i uświęcenia. W Apokalipsie św. Jana Michał jest wodzem zastępów, który walczy ze Smokiem (Szatanem)²⁰. Według tradycji biblijnej archanioł Michał jest tym, który przyjdzie wraz ze swoim zastępem na Sąd Ostateczny przed Bogiem, aby stanąć do rozstrzygającej walki ze Smokiem, w wizji apokaliptycznej – jego przybycie poprzedzone będzie błyskawicą i gromem²¹. Być może o tym właśnie aniele myśli poeta, kiedy mówi:

To jeszcze starczy na czas, nim usłyszę
Anioła z wielkim mówiącego grzmotem.

[[*Do mego brata Ludwika*], PWSz I, 69, w. 127–128]

¹⁹ Pozostali archaniołowie to Gabriel i Rafał. Czasem wymienia się jeszcze czwartego archanioła – Uriela, ale występuje on przede wszystkim w literaturze pozakanonicznej, np. w IV Księdze Ezdrasza, zob. *Apokryfy Starego Testamentu*, oprac. i wstępy Ryszard Rubinkiewicz, Warszawa 1999, s. 376–393.

²⁰ Gustav Davidson, *Słownik aniołów w tym aniołów upadłych*, tłum. Janusz Ruzkowski, Poznań 1998, s. 207.

²¹ Por. Ap 11, 19; 12, 9.

Anioł Jahwe i Anioł Stróż to motywy obecne również w innych tekstach Norwida. Ten pierwszy, nazywany także imieniem Anioł Pana lub Anioł Pański, według komentarzy Pisma Świętego jest określeniem samego Boga, objawiającego się, na przykład Mojżeszowi – w ognistym krzewie²², czy Jakubowi, walczącemu z aniołem²³. Norwid tylko raz przywołuje postać tego anioła w odniesieniu do wspomnianej walki:

O! bo nie dość wyklinać niewczesne pustoty,
Lecz z prawym oburzeniem, jak Prorok z Aniołem,
Pasować się, dwoiste wycierpieć zgryzoty,

[*Dumanie [II]*, PWsz I, 41, w. 21–23]

Przywołane powyżej fragmenty utworów świadczą o tym, że „anielskie” sprawy nie były obce Norwidowi. Szeroka perspektywa przedstawiania tych postaci w różnych kontekstach nasuwa refleksję, że poeta dobrze znał naturę tych bytów duchowych. Czy sam także z nimi obcował, jak zaznaczył we wspomnianym liście do Marii Trębickiej? Sposób kreowania tych postaci przez Norwida – umieszczanie ich w różnorodnych okolicznościach ze szczególnym zaznaczeniem sposobów ich działania i reagowania w świecie widzialnym czy na przykład brzmienia ich głosu – potwierdza dobrą znajomość tradycji biblijnej i dużą wiedzę angelologiczną poety.

W całej tej anielskiej galerii najliczniejszą grupę aniołów przywoływanych i opisywanych w dziełach Norwida stanowią Aniołowie Stróżowie, Boży posłańcy – ci zajmujący u Areopagity najniższą

²² Por. Wj 3, 1–6; Anna Świderkówna, *Anioł Jahwe*, w: *Księga o Aniołach...*, dz.cyt., s. 21–24.

²³ Por. Rdz 32, 25–32; *Aniołowie*, hasło w: *Encyklopedia chrześcijaństwa. Historia i współczesność – 2000 lat nadziei*, [red. nac. Henryk Witczyk; polscy aut. hasel Mirosław Cisowski et al.; wprowadzenie Joseph Ratzinger; tłum. Stefan Bielański et al.], t. 1, Kielce 2001, s. 61: „Anioł Pański to sam Jahwe, który ukazuje się ludziom, niczego zarazem nie tracąc ze swojej transcendencji. W języku współczesnej teologii czy egzegezy można by powiedzieć, że «Anioł Pana» jest teologumenem (czyli figurą teologiczną, ułatwiającą opowiadanie o ukazaniu się Boga)”.

pozycję w hierarchii, ale najbliżsi człowiekowi pośrednicy między niebem i ziemią. Wydaje się, że tak samo bliscy również poecie, który powierza ich opiece nie tylko samego siebie, ale także przyjaciół i adresatów swoich listów. Do Marii Trębickiej pisze: „Żegnam – Bogu polecam i Aniołom-stróżom – duchom dobrym [...]”²⁴.

Do Anioła Stróża poeta zwraca się we *Wspomnieniu*:

Aniele! ty, który nad śpiącym człowiekiem,
Jak baszta obrończa z marmuru białego,
Jaśniejesz – lub kwiatem liliji, jak mlekiem,
Sny słodkie, sny lube przywabiasz do niego –
Aniele! ty sprawuj nad nami z wysoka –
Ty mary bolesne porażaj skinieniem,
Bo biedni my, niktąc dzień po dniu sprzed oka,
My, ludzie – zaledwo jesteśmy w s p o m n i e n i e m.

[PWsz I, 40, w. 41–48]

Wiele jeszcze razy w innych utworach wymienia poeta imię tego anioła, co jedynie potwierdza jego szczególne nabożeństwo do tej postaci. Szczególne zainteresowanie Norwida aniołami ma również bardzo ważny wymiar estetyczny w jego wypowiedziach poetyckich. Otacza bowiem swoje anioły wyjątkową przestrzenią, bogatą w artystyczne środki wyrazu: przenośnie, porównania (*Wspomnienie*), kreuje poetycką wizję miejsc podobnych do środowiska naturalnego aniołów, to jest świątyń czy nieba:

...Witajcie, Anieli
Pokornej pracy – w szatach rozświetlonych,
Z zaplątanymi włosami w promienie,
Jak moda świętych uczy: o d n i e c h c e n i e !...

[...]

Ty [sztuko] – wtedy skrzydła roztaczasz złożone,
W świątyni Pańskiej oknach, szyb kolorem,

²⁴ List do Marii Trębickiej, [Pudliszki, st. poczt. Kröben, 23 lipca 1848], PWsz VIII, 67.

Jakby litanie cicho skryształone,
Co na Aniołów czekają wieczorem.

[*Promethidion*, PWsz III, 427–428, w. 3–6, 15–18]

Wizerunek anioła taki, jak opisany w ostatnich cytowanych fragmentach, czyli uskrzydłonej istoty duchowej, przebywającej i działającej blisko człowieka, jest najbardziej zbliżony do obrazu anioła z *Ostatniej z bajek*.

Postać i funkcja Anioła w *Ostatniej z bajek*

Pojęcie anioła zostało już wstępnie wyjaśnione w pierwszej części artykułu. Aby w dalszej refleksji nad *Ostatnią z bajek* odpowiednio określić postać anioła, warto odwołać się do łacińskiego *angelus*, czyli – posłańca. Wnioski z próby opisu tej postaci i jej funkcji od początku wyznaczają, jak się zdaje, naturalny kierunek dalszych badań, które powinny uwzględniać zagadnienia nie tylko z zakresu historii literatury, ale także filozofii i teologii – tej ostatniej dziedziny w dość obszerny sposób opisującej pochodzenie i naturę aniołów.

W tym miejscu należy również wspomnieć o świadomie obranej koncepcji badania owego szczególnego tekstu Norwida, to jest o rozpatrywaniu pewnych zagadnień z punktu widzenia tradycji chrześcijańskiej, a nawet dogmatyki katolickiej, z uwzględnieniem objaśnień tekstów zawartych w Biblii i pism Ojców Kościoła czy filozofów chrześcijańskich, w przekonaniu, że chrześcijański światopogląd autora jest istotnym wyznacznikiem nadawania sensów jego wypowiedzi.

Podobną postawę badawczą przyjął w swoich pracach o Norwidzie Antoni Dunajski, będąc świadomym istniejącego w środowisku norwidologów podziału na tle tej właśnie metody, ale również odnajdując u poety „intelektualnie pogłębiony katolicyzm, zdradzający skłonności do myślenia w kategoriach teologicznych”, oraz „wyjątkowy religijny autentyzm”²⁵. Stefan Sawicki, recenzując inną pracę Dunajskiego (*Chrześcijańska interpretacja dziejów w pismach*

²⁵ Antoni Dunajski, *Teologiczne czytanie Norwida*, Pelplin 1996, s. 17.

Cypriana Norwida, Lublin 1985), potwierdza, że „niemożliwe jest głębsze studium Norwida-poety bez poznania tego układu odniesienia, jakim jest teologia”²⁶.

Podobnie mówi o autorze *Ostatniej z bajek* Marian Maciejewski: „Fenomen najbardziej chrześcijańskiego poety polskiego romantyzmu, Norwida, daje się objaśnić przez pozytywną asymilację teologii biblijnej”²⁷. Ta metoda dotyczy nie tylko poezji, ale także innych utworów i pism Norwida, a właściwie wszystkich jego dzieł, biorąc pod uwagę jego „rzadko spotykaną spójność twórczości i życia”²⁸.

Wykazanie, że postać anioła występuje także w wielu innych (poza *Ostatnią z bajek*) utworach Norwida, wydaje się zasadne również dlatego, że odwołanie się do niektórych cech lub właściwości własnie tych ‘innych’ aniołów okaże się pożyteczne przy okazji analizy postaci anioła w *Ostatniej z bajek*. Tego rodzaju zabieg jest ponadto uwydatnianiem spójnego charakteru dzieła Norwida i daje pełniejszy obraz tego, czym naprawdę był dla niego świat aniołów. Można w tym miejscu uogólnić myśl Edwarda Balcerzana, który przy okazji badania innego zagadnienia, dotyczącego języka poetyckiego autora *Promethidiona*, rozpoznał, że „Norwid pisał dla czytelnika zorientowanego w całości kształcie jego twórczości. Takiego odbiorcę zakładał, z takim chciał rozmawiać”²⁹.

Chociaż w *Ostatniej z bajek* występuje postać tylko jednego anioła, to próbę jego opisanie trudno byłoby podjąć bez odwołania się do całej galerii aniołów z pozostałych dzieł Norwida. Jak już zostało wspomniane na początku, z wielu określeń anioła, którymi dysponujemy, szczególnie znaczące wydaje się jedno: posłaniec; określenie to w największym stopniu przystaje do interpretacji interesującego nas tekstu. Próba charakterystyki anioła ma na celu przybliżyć naturę tej

²⁶ Stefan Sawicki, *Norwid w interpretacji teologa*, „Studia Norwidiana” 1987–1988, nr 5–6, s. 240.

²⁷ Marian Maciejewski, *Biblia*, hasło w: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, dz.cyt., s. 90.

²⁸ Antoni Dunajski, dz.cyt., s. 20.

²⁹ Edward Balcerzan, *Norwid wielojęzyczny*, w: *Kręgi wtajemniczenia. Czytelnik, badacz, tłumacz, pisarz*, Kraków 1982, s. 227.

specyficznej postaci literackiej w oparciu o źródła i metody refleksji filozoficznej, egzegezę fragmentów biblijnych. Przyjmując kontekst religii chrześcijańskiej i jej dogmaty wiary, na przykład o stworzonym świecie rzeczy widzialnych i niewidzialnych, zawarte w *Credo* czy katechizmie³⁰, należałoby może zaryzykować przyjęcie założenia, że postać anioła w *Ostatniej z bajek* jest postacią literacką, a nie fantastyczną, choć zobrazowaną w specyficzny, poetycki sposób, niepozbawiony elementów fantastycznych. Innym zadaniem poniższej analizy jest określenie funkcji tej postaci i jej znaczenie dla utworu.

„[...] lecz nadlatywał właśnie Anioł, a ten bystrzejszym jest, i oto Powiew Swobodny pośpieszył iść za grą skrzydeł anielskich”³¹.

Pierwszy raz Anioł³² pojawia się w *Ostatniej z bajek* Norwida pod koniec części pierwszej (zamyka ją „grą anielskich skrzydeł”), a potem na początku części drugiej, jak gdyby „łącząc swoim lotem” obydwie części utworu i jednocześnie przenosząc czytelnika w zupełnie odmienny od poprzedniego świat. To już nie jest historiozoficzna opowieść bajkopisarza czy narratora (tu: Powiewu Swobodnego), ale fabuła, dziejąca się tu i teraz, w miejscu, do którego przyleciał Anioł ze swoją pieśnią.

Sformułowanie „nadlatywał właśnie Anioł” wyjaśnia, w jaki sposób przybył on do świata, gdzie rozgrywa się akcja Norwidowej bajki. Powiew Swobodny podążył „za grą skrzydeł anielskich”. Skrzydła to jeden z anielskich przymiotów. Sam Anioł pojawi się w tekście jeszcze zaledwie kilka razy – łącznie w siedmiu miejscach bajki – i zazwyczaj

³⁰ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002, s. 90: „Istnienie istot duchowych, niecielesnych, które Pismo święte nazywa ogólnie aniołami, jest prawdą wiary. Świadcstwo Pisma świętego jest tak oczywiste, jak jednomyślność Tradycji”. Por. także: Wincenty Granat, *Bóg Stwórca. Aniołowie – człowiek*, w: *Dogmatyka katolicka*, t. 2, Lublin 1961, s. 136: „Na podstawie orzeczenia soborów: laterańskiego IV i watykańskiego, twierdzenie o istnieniu aniołów jako bytów rozumnych i osobowych jest dogmatem uroczycie przez Kościół orzeczonem (*de fide divina catholica definita*)”.

³¹ *Ostatnia z bajek*, PWSz VI, 92.

³² W opisie postaci Anioła w tym rozdziale konsekwentnie przyjęta została pisownia jak w tekście Norwida – wielką literą.

będzie ukazany w ruchu – lecący, krążący, odlatujący. Skrzydła zaś, będące jednym z niewielu jego atrybutów – stanowią jednocześnie jeden z nielicznych (poza wspomnianymi gdzie indziej oczami i skronią Anioła) opisanych cech jego wyglądu. Skąd się wzięły te skrzydlate istoty, które w *Nieskończonym*:

Co jednakże skrzydła mają,
Co się jednak zasłaniają,
Co, jak nasze tu kościoły,
Symboliczną ciężkie chwałą
Jeszcze nie są bez-skrzydlate,
Ale patrzą w blasku łono
Przez zasłonę uchyloną,
Przez rozpiętych skrzydeł kratę...³³

Albo które, jak we *Wspomnieniu*: „nagarniają obficie” skrzydłami „do chaty wonności” (PWsz I, 39, w. 3–4), albo jak w wierszu [*Do mego brata Ludwika*]: „garną skrzydłami” „i śmiech, i boleść” (PWsz I, 69, w. 25–26).

W tradycji biblijnej uskrzydłone istoty pojawiają się między innymi już w widzeniu proroka Izajasza (Iz 6, 2). Biblia nie przekazuje nam osobnego opisu stworzenia aniołów, przyjmuje się jednak, że istniały one już przed stworzeniem człowieka, bo według komentatorów Pisma to do nich Bóg-Stwórca mówi w Księdze Rodzaju: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam” (Rdz 1, 26). „Nam”, to znaczy podobnego Jemu – Bogu – i aniołom. Świat aniołów był już zatem stworzony wcześniej³⁴.

Angelolodzy wyróżniają dwie konwencje objawień aniołów: realistyczną i symboliczną. W tej pierwszej anioły przybierają zwykle

³³ *Nieskończony. Dialog w porządku dwunasty*, w. 36–43; PWsz I, 200.

³⁴ Por. Jan Paweł II, *Stworzyciel wszystkich «rzeczy (istot, bytów) widzialnych i niewidzialnych», Stwórca aniołów – istot wolnych, Stwórca «rzeczy niewidzialnych»: aniołów, Udział aniołów w dziejach zbawienia*, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. VI: *Katechezy*, cz. 1, dz.cyt., s. 679–687. Zob. także: Aleksander Bańka, *Ens spirituale, czyli anioł w świetle tomistycznej koncepcji bytu*, w: *Anioł w literaturze i w kulturze*, t. 3, pod red. Jolanty Łagowskiej, Wrocław 2006, s. 105–119.

postać młodych mężczyzn w białych lnianych szatach, czasem ze złotym pasem na piersiach. Ich atrybuty to na przykład miecz, laska, klucz czy puste dłonie. W takim objawieniu podobieństwo aniołów do ludzi może być tak doskonałe, że czasami zostają przez nich nierozpoznane³⁵. W drugiej konwencji – symbolicznej – anioły mogą przyjmować postać na przykład płomienia, światła, „ciała” jaśniejącego oślepiającym blaskiem czy uskrzydłonych istot. Autorzy opracowania *Księga o aniołach...* zaznaczają jednak, że „Biblia mówi o aniołach jak o czymś oczywistym, doświadczanym powszechnie, a zarazem trudnym do ujęcia werbalnego. Objawienia biblijne nie wykazują predylekcji do szczegółowych charakterystyk duchów”³⁶.

O naturze aniołów wiemy od Tomasza z Akwinu, że mają charakter duchowy. Jednak dla potrzeb objawiania się światu materialnemu, a więc przede wszystkim człowiekowi, mają one zdolność tworzenia tak zwanego „ciała pozornego”:

Skoro aniołowie nie są ciałami, ani też nie mają ciał złączonych z sobą naturalnie, dlatego niekiedy przybierają ciała. Aniołowie nie potrzebują przybranego ciała dla siebie samych, ale dla nas. [...] Aniołowie mocą Bożą w taki sposób tworzą sobie ciała zmysłami postrzegalne, że one są sposobne do uzmysłowienia i przedstawienia nam umysłowych właściwości anioła. I to właśnie znaczy, że anioł przybiera ciało³⁷.

Jak dalej zauważa Aleksander Bańka, komentując św. Tomasza: „Ciała te są po prostu wyłącznie doskonałymi imitacjami

³⁵ Por. Tb 12, 15. Anioł Rafał, towarzyszący Tobiaszowi, dopiero po ukończeniu wędrówki i powrocie do domu ojca ujawnia swoje imię i tożsamość: „Ja jestem Rafał, jeden z siedmiu aniołów, którzy stoją w pogotowiu i wchodzą przed majestat Pański”.

³⁶ Herbert Oleschko, *Wstęp*, w: *Księga o aniołach...*, dz.cyt., s. 17.

³⁷ św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 4: *Bóg Stwórca, Aniołowie* (cz. 1), tłum. i objaśnieniami zaopatrzył Pius Bełch, Londyn 1975, 1. 51, 2. Cyt. za: Aleksander Bańka, dz.cyt., s. 110.

żywych organizmów – ciałami pozornymi, pozbawionymi funkcji życiowych”³⁸.

Z treści *Ostatniej z bajek* nie wynika jednoznacznie, czy, kto i jak widzi Anioła. Czy widzą go odpoczywający żeńcy? Czy widzą zwierzęta? Może tylko słyszą jego głos, skoro odpowiadają mu zaraz swoją pieśnią – lamentem? Kim jest zatem i jak postrzegana jest istota, która nadleciała w bajce nad sioło, zatoczyła jeden krąg, drugi i rozpoczęła swoją pieśń? Jak widać, niewiele możemy powiedzieć o materii jej postaci. Poza tym, że jest istotą uskrzydloną, dzięki czemu może przemieszczać się w powietrzu – „nadlatywał”, „leciał”, „podnosił się kręgiem”, „zatoczył kręgiem”, „okrążył raz jeszcze”, „zdawał się podnosić lotu pęd”.

Święty Tomasz z Akwinu mówi w *Sumie teologicznej*, że: „Poruszanie się anioła, jego przemieszczanie się w przestrzeni jest właściwością anioła, a nie jego postaci, np. cielesnej, którą przybiera”³⁹. Wywodząc refleksję w dalszym ciągu z *Sumy* św. Tomasza, Aleksander Bańka rozpoznaje:

Niezwykle ciekawe wydają się także własności motoryczne bytów anielskich, wynikające bezpośrednio z ich duchowej natury. Jeżeli bowiem anioł nie jest w żadnym wypadku zdeterminowany materialnie, to nie jest też ograniczony ani przestrzenią, ani czasem, zarówno co do przebywania w danym miejscu, jak i co do poruszania się.

W konsekwencji anioł, jak mówi św. Tomasz, przebywa w danym miejscu nie przez jakiś związek czy przynależność do danego miejsca, ale przez styczność swojej siły z danym miejscem. „I gdy mówimy – pisze Tomasz – że anioł jest w miejscu cielesnym, to właśnie jest w nim przez przyłożenie siły anielskiej do jakiegoś miejsca – w jakikolwiek sposób”⁴⁰.

³⁸ Aleksander Bańka, dz.cyt., s. 111. Tu także warto przywołać jeszcze raz postać anioła Rafała z księgi Tobiasza: „Widzieliście, że nic nie jadłem, wyście tylko mieli widzenie” (Tb 12, 19).

³⁹ św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 3, cz. 1, Kraków 1933, s. 31–32 i nn.

⁴⁰ Aleksander Bańka, dz.cyt., s. 111.

Dysponując w *Ostatniej z bajek* jedynie opisem przymiotów i zdolności Anioła, niewiele więcej możemy powiedzieć na temat jego wyglądu. Nigdzie nie jest wskazane, czy i jaką postać rzeczywiście przyjął Anioł i jak naprawdę wygląda jego „ciało pozorne”, ani czy i jak jest ono postrzegane przez inne postacie, występujące w świecie przedstawionym *Ostatniej z bajek*.

Opowieść narratora wskazuje na to, że reakcje Anioła i czynności, które wykonywał, świadczą o jego podobieństwie do postaci ludzkiej: „brzmiała odeń pieśń” – Anioł śpiewał (o czym dalej), „zasmucił się”, „przemilkł”, „oparłszy skroń na obłoku wstrzymał się”, „wionął pióry około oczu swoich”, „myśliłbym, że łzę uronił”. Czynności śpiewania, smucenia się, ronienia łez zwykle przypisuje się istotom materialnym, tak samo jak posiadanie oczu, łez czy skroni. „Oparłszy skroń” konotuje czynność osoby ludzkiej, co ewokuje podobieństwo Anioła do człowieka, gdy ten opiera o coś skroń, ale – nie „na obłoku”, tego człowiek nie jest w stanie uczynić. Jak widać, owo podobieństwo jest jedynie pozorne, bo i w innym miejscu mowa jest o tym, że: „Anioł w niebiosach wionął pióry około oczu swoich”. Człowiek nie posiada piór, mógłby tylko przesłonić oczy ręką w ten sposób czy po prostu zbliżyć ją do oczu.

W opisie czynności wykonywanych przez Anioła pojawiają się zatem elementy przypominające czynności wykonywane przez człowieka, jak również elementy fantastyczne, wynikające z wyobrażeń o jego wyglądzie. Podobne ludzkim wydają się więc pewne fizyczne reakcje i czynności Anioła oraz wspomniane przymioty jego wyglądu: oczy, łzy, skroń, a do właściwości wyłącznie anielskich, w odniesieniu do Tomaszowej *Sumy*, należy zaliczyć umiejętność nieograniczonego zakresu poruszania się w przestrzeni, posiadanie skrzydeł czy piór.

Uskrzydłona postać Anioła w *Ostatniej z bajek* w szczególny sposób i bez ograniczeń pokonuje przestrzeń i czas Norwidowego bajkowego świata – i w takim kontekście możemy podjąć próbę badania, opisanego i zrozumienia jego anielskiej natury. Inne sytuacje, w których osadzony został Anioł w tekście, to jego pieśń (tzn. sama czynność jego śpiewu oraz treść pieśni, która także jest źródłem wiedzy o nim samym) oraz końcowa scena bajki, kiedy Anioł nawiedza kaplicę pustelników na wzgórzach Libanu.

**„Kiedy się podnosił Anioł kręgiem... kręgiem... brzmiała odeń
pieśń naokoło”**

Anioł śpiewa pieśń – to druga, po jego locie, odsłona obecności i działania tej postaci w bajce. Warto zwrócić uwagę na to, w jakim czasie i w jakich warunkach rozbrzmiewa pieśń. Zanim się ona rozległa, wokół panowała niemal zupełna cisza⁴¹. W południowej porze wszystko i wszyscy odpoczywali – żeńcy w cieniu snopów, żebrak na uboczu drogi – „ruchu żadnego nie było” (PWsz VI, 93). Anioł pojawił się w ciszy, aby tym mocniej mógł wybrzmieć jego śpiew. Tak samo, „gdy swoją pieśń skończył Anioł, nastąpiła na bardzo mało chwila głębokiego uciszenia” (tamże, 94). Nie było słycać więc nic prócz anielskiego śpiewu w panującej wokoło ciszy. Radosna pieśń Anioła brzmiała, niezakłócana czymkolwiek. Radosna – bo przynosił nowinę o narodzeniu się człowieka – „najpiękniejszego ze stworzeń” (tamże, 93), co Anioł „podawał z uweseleniem” (tamże, 94). Hymn na cześć nowo narodzonego wyśpiewał skrzydlaty posłaniec dla świata najmniejszych stworzeń: motyli, muszek, ptaszków polnych i leśnych zwierzątek. Rozmyślnie zastosowane przez autora zdrobnienia podkreślają, że odbiorcą pieśni jest „wszystek ten drobny świat” (tamże, 93), który powinien radować się z narodzenia człowieka.

„Niemowlę czyniące nabożeństwo swej niewinności”, które niebawem przyjmie chrzest, „pełni swoją modlitwę, jaka mu jest tchnięta, i zaiste że pogłaskany bywa niewidzialną Boga prawicą” (tamże, 93–94). To wyjątkowy stan niewinności, który przeżywa człowiek jako niemowlę, przyjmujące sakrament chrztu, a który jednocześnie zbliża go do najpełniejszego chyba bycia na obraz Boga i aniołów od czasu stworzenia pierwszego człowieka (Rdz 1, 26–27). Dlatego pieśń Anioła jest hymnem uwielbienia „Wszędy-obecnego”, bo Boży posłaniec świadczy o szczególnej więzi człowieka – niemowlęcia „czyniącego

⁴¹ Zob. Herbert Oleschko, *Wstęp*, w: *Księga o aniołach...*, dz.cyt., s. 18: „Niezależnie od formy angelofanii, aniołowie pojawiają się w tekstach biblijnych zniemacka i cicho; zmysły oraz rozum ludzki często nie potrafią ich zrazu dostrzec i zidentyfikować. Ukazują się w różnych okolicznościach, zarówno na jawie, jak i we śnie, w nocy i w ciągu dnia, podczas pracy i odpoczynku”.

nabożeństwo swej niewinności” w kościele – „domu Ojca naszego”, to jest Ojca człowieka i Anioła (PWsz VI, 93).

Poprzez pieśń jawi się postać Anioła przynoszącego nowinę, sławiącego Boga – Stwórcę „najpiękniejszego ze stworzeń”, człowieka – wzywającego do radości, a także świadczącego o niewidzialnych dla innych relacjach nowo narodzonego z Bogiem i szczególnym błogosławieństwie „Boga prawicą”. Dopełnia się obraz postaci Anioła o dodatkowe jego przymioty – przynoszenie nowiny, pieśń uwielbienia Stwórcy, świadczenie o Jego najpiękniejszym dziele, a tym samym o Nim samym. Jeśli uzupełnimy ów wizerunek o wcześniejszy opis skrzydeł Anioła, za pomocą których porusza się on w przestrzeni, rysuje się obraz posłańca, spotykany już wcześniej w innych utworach Norwida, a wielokrotnie przedstawiany przez angelologów jako jeden z najczęściej występujących w angelofanii⁴².

Anioł przynoszący pieśń to posłaniec – *angelus*. O takim tłumaczeniu jego imienia, wspomnianym już wcześniej, św. Augustyn mówi, że określa ono funkcję, a nie naturę tej istoty⁴³. Wskazanie na funkcje Bożych posłańców spotykamy u Norwida i w wielu tekstach biblijnych. Badacze wskazują przede wszystkim List św. Pawła do Hebrajczyków: „Czyż nie są oni [aniołowie] wszyscy duchami przeznaczonymi do usług⁴⁴, **posłanymi** [wyróżnienie – I.W.] na pomoc tym, którzy mają osiąść zbawienie? (Hbr 1, 14). Tak samo mówi o funkcjach opiekuńczych aniołów o. Augustyn Jankowski:

Aniołowie, posyłani przez Boga w dziejach zbawienia, roztaczają swoją opiekę przede wszystkim nad ludźmi powołanymi przez Niego, i to już od czasów patriarchów, jak mówi o tym w wielu miejscach Księga Rodzaju⁴⁵.

⁴² Por. o. Augustyn Jankowski OSB, *Aniołowie wobec Chrystusa*, dz.cyt., s. 32. Autor wskazuje także miejsca w Biblii dotyczące tego zagadnienia: Rdz 16, 11 i nn.; 18, 9–15; 21, 17; Lb 22, 22–35; Sdz 6, 11–23; 13, 3–20; Dn 9, 21–23; Za 1, 14.

⁴³ Herbert Oleschko, *Angelologia św. Augustyna*, w: *Księga o aniołach...*, dz.cyt., s. 206–219.

⁴⁴ W innych tłumaczeniach tego fragmentu Biblii używa się sformułowania: „duchami służebnymi”.

⁴⁵ o. Augustyn Jankowski OSB, dz.cyt., s. 35.

W przywołanych wyżej tekstach można zauważyć dwojakie rozumienie tego samego pojęcia „posyłani”. Pierwsze dotyczy aniołów posyłanych przez Boga: zwiastujących Jego samego albo Jego Słowo, albo też jakieś szczególne wydarzenie, które nastąpiło lub ma nastąpić zgodnie z Bożym planem – na przykład pojawienie się Gabriela w scenie zwiastowania, objawianie Anioła Jahwe czy Anioła Pańskiego w Starym Testamencie; drugie – aniołów posyłanych za człowiekiem jako duchów opiekuńczych, jak w przypadku Rafała z Księgi Tobiasza.

Anioł w *Ostatniej z bajek*, posłany przez „Wszędy-obecnego” z nowiną o narodzeniu się najlepszej ze stworzonych na podobieństwo samego Boga istot, to jest człowieka, nie pełni wyłącznie roli kogoś, kto ogłasza ten fakt światu. Przez pewien czas pozostaje on jeszcze „w tym świecie”, aby wysłuchać tych, do których zwraca się w pieśni – drobnych, małych stworzeń, które stanowią integralną część środowiska człowieka, począwszy od jego najmłodszych lat. Anioł słucha ich z głęboką troską i zasmuceniem, kiedy odbiorcy jego pieśni nie dzielą radości, z którą przybył, więc ich odpowiedź nie jest taka, jakiej spodziewać się mógłby Anioł, co nieoczekiwanie wzbudza w nim wielki smutek, bo wysłuchawszy ich słów: „[...] Anioł w niebiosach wionął pióry około oczu swoich, i myśliłbym, że łzę uronił [...]” (PWsz VI, 97), a później: „Zasmuconym on był i okrążył raz jeszcze nad domostwy bielejącymi w zieleni drzew, i poleciał...” (tamże).

Pieśń, którą przyniósł dla świata, zamiast oczekiwanej radości – „współweselenia się” razem z Aniołem, wzbudziła lęk i lament. Nieprzygotowany na taki efekt swojej misji, skrzydlaty posłaniec opuścił lamentujący świat i dalej, w innej już przestrzeni, „jeszcze zdawał się podwoić lotu pęd, tak że jeślibyśmy się na anielski sposób wyrażali, musiał on mieć «p i l n y – b e z i n t e r e s»” (tamże, 99).

Summary Angel in Norwid's oeuvre

The author explores the angel motif in Cyprian Norwid's body of work. The article opens with a definition of 'angel' as a term and an exposition of selected works of angelology, philosophy, and philology which deal with

this motif/being in thought, culture, and literature. The author primarily deals with literary works from the nineteenth century; she quotes multiple examples from Norwid's writings pointing to the intensity and importance of the presence of the angel in his oeuvre. The main part of this study analyses the character and function of the angel in *Ostatnia z bajek*.

Iwona Waksmundzka (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) – absolwentka polonistyki UKSW, doktorantka na Wydziale Nauk Humanistycznych. Zajmuje się twórczością Norwida.